

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.777

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 265 (3234) — Rzeszów, wtorek 3 listopada 1959 r.

## Meldunki z frontu walki o wykonanie październikowych zadań produkcyjnych

### Wykonali plan roczny

Załoga elektrowni „Konin” w Gostawicach wykonała plan roczny, dostarczając do sieci państwowej 900.300.000 kWh energii elektrycznej. Do końca br. ponadplanowa produkcja energii wynie sie jeszcze ok. 250.000.000 kWh.

Na zdjęciu: Fragment hali turbozespołów.

CAF — fot. Kondracki

Jak wynika z przekazanych nam meldunków, większość zakładów produkcyjnych województwa rzeszowskiego z powodzeniem walczy o jak najwyższe wykonanie zadań miesięcznych a tym samym i zadań planu rocznego. Świadczą o tym dobitnie wyniki październikowe.

## Przed Świętem Nauczyciela

- Powołanie komisji
- Spotkania ze społeczeństwem
- Odznaczenia

W całym województwie trwają przygotowania do Święta Nauczyciela, które przypada w dniu 21 listopada. W ubiegłym tygodniu powołano w Rzeszowie Wojewódzką

Komisję Obchodu Dnia Nauczyciela, której przewodniczącym został tow. Mieczysław Kaczor, wiceprzewodniczącym Przewidyum WRN w Rzeszowie.

W dniu tym w całym województwie odbędą się spotkania nauczycieli ze społeczeństwem. Zaś w Rzeszowie nastąpi położenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Nauczyciela. Koszt budowy Domu Nauczyciela określany jest sumą 5 mln złotych. Po uroczystości zastąpienia nauczyciele spotkają się z władzami wojewódzkimi, a niektórzy z nich otrzymają odznaczenia państwowe.

## Zapowiedź wizyty Mikojaną w Meksyku

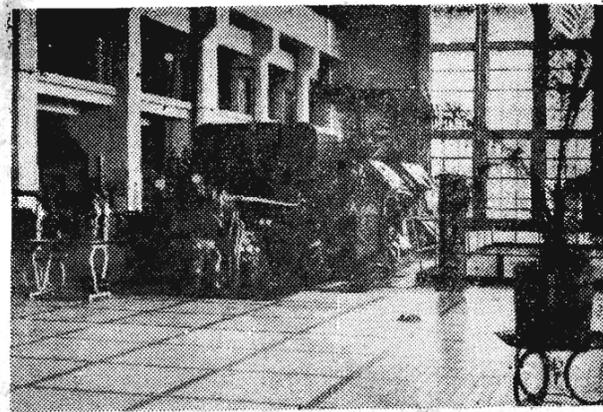
MOSKWA Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan, wyjedzie w drugiej połowie listopada do Meksyku na otwarcie radzieckiej wystawy osiągnięć ZSRR w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Zgodnie z porozumieniem z rządem meksykańskim, wystawa ta zorganizowana zostanie w Mexico City i trwać będzie od 22 listopada do 15 grudnia br.

## Rozwój rolnictwa w ZSRR



Fabryka samobieżnych kombajnów w Taganrogu (Kraj Krasnodarski) wyprodukowała nowy samobieżny kombajn silosowy. Kombajn ten, zmontowany na podwoziu samochodowym sprzętu równocześnie 4 rzędy kultur rydzy. (W ciągu jednej godziny z obszaru 1,5 ha). Wyładunek zielonej porcelany masy ze zbiornika na samochód trwa minutę. Kombajn obsługuje 1 człowiek.

Fot — CAF



## Problemy poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego na warsztacie Państwowej Rady Górnictwa

WARSZAWA Ostatnie plenarne posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa poświęcone było perspektywom polskiego górnictwa naftowego i gazu ziemnego.

Obecne wydobywanie ropy nie sięgające 200 tys. ton rocznie, zaspokaja zaledwie drobną część potrzeb gospodarki narodowej. Wzrastające tempo motoryzacji w kraju pociąga za sobą konieczność rozwiązania poważnego problemu zaopatrzenia w płynne paliwo pędne. Budowa rurociągu naftowego w ZSRR do Polski i wielkiej rafinerii ropy naftowej w pobliżu Płocka w części tylko rozwiąże ten problem. Stąd konieczność podjęcia wysiłków w kierunku odkrycia na terenie Polski nowych złóż ropy naftowej o poważnych zasobach.

Górnictwo naftowe eksploatuje dotychczas tradycyjne podkarpackie tereny roponośne. Na posiedzeniu Państwowej Rady Górnictwa przedstawili plan prac badawczych i poszukiwawczych na nowych terenach, na których istnieją poważne szanse znalezienia złóż ropy i gazu. Są to: teren Niżu Polskiego oraz Przedgórze Karpackie. Prawdopodobieństwo istnienia tutaj tych surowców znalazło już potwierdzenie.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Telewizory w samolotach

LONDYN Jak donosi Agencja Reutera z Sydney, dwa towarzystwa lotnicze — Australijskie Linie Lotnicze i Boac — zamierzają na próbie w swoich samolotach aparaty telewizyjne. Próba wypadła pomyślnie. Pasażerowie samolotów łączących Sydney z Melbourne oświadczyli, że odbiór audycji telewizyjnych podczas lotu był bardzo dobry.

Na przykład Załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, wykonała plan globalny za miesiąc październik br. (wg przewidywanych obliczeń) w 110 proc. a produkcji towarowej w 126 proc. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tam bardzo dobra praca wydziału montażowego.

W Zakładach Chemicznych w Sarzynie, plan produkcji globalnej za miesiąc październik wykonano w 103,2 proc., zaś produkcji towarowej — w 101 proc. Załoga liczy na pełne przedterminowe wykonanie zadań rocznych.

Huta Stalowa Wola legitymuje się za październik wykonaniem planu globalnego w 103,5 proc., zaś w produkcji towarowej — 104 proc. Zakład mechaniczny Huty, zadania swoje wykonał w październiku w 100 proc., zaś w produkcji towarowej w 102 proc. Całość przedsiębiorstwa wykazuje za październik wykonanie planu produkcji globalnej w 101,5 proc. a w produkcji towarowej w 102,8 proc. Podsumowując wyniki 10 miesięcy br. należy stwierdzić, że plan roczny wykona-

no już w około 85 proc. Szczególne trudności wystąpiły w walcowni (na skutek różnic w asortymencie stali walcowanej) oraz w wydziale montażu — wobec braku silników do wózków widłowych typu „WW-12”.

Przemysła Wytwórnia Win „Pomona” wykonała zadania październikowe w 108 proc. Ponadto wyprodukowano o 100 tys. litrów więcej, niż przewidywał plan. Wyprodukowano również 12.250 kg kompotów śliwkowych, których w planie nie przewidywano. Niestety, plan produkcji win nie został wykonany. Na planowanych około 490 tys. litrów wykonano tylko 453 tys. 1 głównie na skutek braku transporterów, gdyż kolej — wobec nawalu zadań w przewidywanych jesiennych, podstawa wagony na transporty zwrótnie dopiero w ostatniej kolejności. Dyrekcja „Pomona” przewidywała tego rodzaju trudności i zakupiła dodatkowo 5 tys. sztuk transporterów. Okazało się to jednak niewystarczające. Pewne trudności spowodował także brak wody.

DO KOŃCZENIA NA STRONIE 2

## „Śląsk” rozpoczął tournée po USA

Entuzjastyczne przyjęcie w Bostonie

### BOSTON

Korespondent PAP red. Zwirnen donosi z Bostonu: Frenetyczne oklaski, okrzyki „brawo” i „bis”, głośnie gwizdy, które są tu wyrazem najwyższego uznania i aprobaty — były podziękowaniem bostończyków dla artystów „Śląska”, którzy w piątek wystąpili po raz pierwszy na ziemi amerykańskiej właśnie w Bostonie, milionowej stolicy stanu Massachusetts. „Wonderful”, „beautiful”, „excellent”, „very good” — cudowne, piękne, wysmienite, doskonale — rozlegało się z niejednych ust. Nie ulegało wątpliwości, że zespół nasz odniósł sukces. „Śląsk”, a dzięki niemu polska pieśń ludowa, zwłaszcza polski taniec ludowy, podbiły serca bostończyków.

Już pierwszy taniec, polonez, przełamał lody, zadzierzgał wiecej sympatii między artystami a publicznością, która w liczbie około 8.000 wypełniła ogromną salę „Boston Garden”. Atmosfera stawała się coraz bardziej serdeczna w miarę, jak ze sceny płynęły

wciąż nowe piosenki, rozwijały się barwnym korowodem, porwały skocznością melodii, zawrotnym tempem, dynamizmem i jednocześnie lekkością, precyzją wykonania oberek, kujawiak, mazurek, krakowiak, szot, wygimny, trojak i zwłaszcza zbójnicki, którym zakończono występ. Kierownictwo zespołu słusznie położyło główny nacisk na tańce, gdyż one międzynarodowym językiem ruchu i barwy najłatwiej docierają do cudzoziemskiego widza. Jednakże również piosenki, a zwłaszcza wspaniała ballada zbójnicka, „Karolinka”, „Helo-kanie” zbierały zasłużone brawa.

Richard Austen Butler, minister spraw wewnętrznych i nowy przywódca partii konserwatywnej W. Brytanii zawarł ostatnio związek małżeński z wdową po badaczu arktycznym panią Mollie Courtauld. Pani Courtauld ma 52 lata i sześć cioro dzieci z pierwszego małżeństwa, minister Butler ma lat 56 i czworo dzieci.

Fot — CAF

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Bilans cyklonu w Meksyku

NOWY JORK Ponad 1.452 zabitych, 200 tysięcy bezdomnych, 3,5 miliarda peso szkód — taki jest oficjalny bilans cyklonu, który nawiedził we wtorek zachodnie wybrzeże Meksyku, a przede wszystkim stan Colima i port Manzanillo. Liczby te nie są ostateczne. Istnieją poważne obawy, że ilość ofiar śmiertelnych jest znacznie wyższa.

Fabryka samobieżnych kombajnów w Taganrogu (Kraj Krasnodarski) wyprodukowała nowy samobieżny kombajn silosowy. Kombajn ten, zmontowany na podwoziu samochodowym sprzętu równocześnie 4 rzędy kultur rydzy. (W ciągu jednej godziny z obszaru 1,5 ha). Wyładunek zielonej porcelany masy ze zbiornika na samochód trwa minutę. Kombajn obsługuje 1 człowiek.

Fot — CAF

## Klimat nasz ulega okresowym zmianom

### WARSZAWA

Przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika Zakładu Klimatologii Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Wincentego Okołowicza z pytaniem: „Czy klimat nasz ulega jakimś zmianom?”

Jak wynika z wypowiedzi, klimat naszego kraju podlega pewnym okresowym, nie zawsze regularnym, zmianom. Spowodowane one są w różnych okresach przez wzrost wpływu bądź to kontynentu, bądź też morza. Innymi słowy, zmiany klimatyczne wiążą się ze zmianami cyrkulacji atmosfery. Raz pojawiają się w nas masy powietrza pochodzącego z obszarów morskich. Innym razem — pochodzącego z kontynentu. Jeśli dominują wpływy morza — występuje okres pogody bardziej wilgotnej, zimy są wówczas łagodnie, temperatury stają się wyższe, a lata mogą być chłodniejsze. Jeśli natomiast przeważają masy powietrza pochodzenia kontynentalnego, wówczas występuje brak opadów i obserwuje się większe kontrasty termiczne: lata są bardziej upalne, zimy zaś ostrzejsze. Te kontrasty podlegają się jeszcze bardziej przy występowaniu układów wżwowych. Napływ mas powietrza kontynentalnego jest wówczas trwalszy. Takie zjawisko obserwowaliśmy ostatnio właśnie w Polsce. Jeśli chodzi o przeszłość, to najbardziej typowe wahania klimatyczne występowały w latach 1891-95,

a potem na początku lat dwudziestych. Były to również okresy bardzo małych opadów atmosferycznych.

Co wpływa na to, że co jakiś czas występuje wzmocniony wpływ na klimat mas powietrza pochodzenia kontynentalnego, bądź morskiego? Odpowiedź na to pytanie — jak wynika to z wyjaśnień prof. W. Okołowicza — nie jest prosta przy współczesnym stanie wiedzy. Być może, zmiany w cyrkulacji atmosfery są spowodowane przez czynniki, których źródłem są procesy zachodzące na Ziemi. Mogą one jednak być również spowodowane przez poważniejsze zmiany tzw. stałej słonecznej (stała słoneczna — to ilość energii słonecznej dopływającej na jednostkę czasu i powierzchni do górnych warstw atmosfery ziemskiej). Jak dotychczas jednak brak dokładnych pomiarów stałej słonecznej — nie wiadomo przez to samo, czy stała ta zmienia się i jakie są tego konsekwencje.

Obecna technika rakietowa pozwala na pomiary promieniowania poza zasięgiem atmosfery ziemskiej, powinna więc z czasem pozwolić na stwierdzenie stałej słonecznej i jej wahań. Na wiosnę bież. roku podczas kongresu Światowej Organizacji Meteorologicznej w Genewie wiele mówiono na temat konieczności podjęcia badań tych spraw przy pomocy nowej techniki. Wówczas dopiero będzie można wyjaśnić wiele spraw związanych ze zmianami klimatycznymi.

## CIEKAWOSTKA

### KOŚC MAMUTA POD BRUKIEM ULICY

ŁÓDŹ Przed kilkunastu dniami robotnicy z Wojska Przemysłowego w Łodzi, kopiąc w Fabrycznym kanale, natrafili na wielką kość. Dzięki informacji majstra Dul, kość została przekazana miejscowemu muzeum regionalnemu.

## DNIA

mu. Z kolei zawiądomo Muzeum Archeologiczne w Łodzi. Jak stwierdzają archeolodzy, kość udoowa, na którą natrafiono w muzeum, ma głębokość ok. 6 metrów, należała do jakiegoś wielkiego

ssaka, najprawdopodobniej mamuta, lub do nosorożca wiochatego (rhinoceros tichorhinus), znane go człowiekowi starszej epoki kamienia (paleolitu). Datowanie znaleziska jest na razie bardzo trudne. Planuje się przeprowadzenie w przyszłym roku wykopaliskowych prac w miejscu, gdzie znaleziona została kość.

## Posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

twierdzenie w szeregu odkryć.

W przyszłych poszukiwaniach zwrócona zostanie uwaga na tzw. wiercenia głębokie. W ostatnich kilku latach wykonano takich wierceń około 35 tys. m bieżących. W latach 1960-61 wykona się ich przeszło 45 tys. m. Wyniki badań, które prowadzić się będą w oparciu o zdobycze nowoczesnej techniki, dadzą obraz budowy ziemi polskiej na głębokości paru kilometrów. Pozwoli to zwiększyć w znacznym stopniu efektywność prac poszukiwawczych.

# 19 grudnia – konferencja szefów rządów mocarstw zachodnich

WASZYNGTON  
Sekretarz prasowy Białego Domu James Hagerty złożył w niedzielę po południu następujące oświadczenie:  
„W wyniku dokonanej w ostatnich dniach wymiany poglądów między zainteresowanymi stolicami postanowiono, na wniosek prezydenta Republiki Francuskiej, że spotkanie szefów rządów zachodnich odbędzie się w Paryżu i rozpocznie się 19 grudnia. Celem spotkania będzie wstępne omówienie problemów, które następnie mogłyby być prze-

diskutowane z premierem Związku Radzieckiego. W konferencji paryskiej wezmą udział prezydent de Gaulle, prezydent Eisenhower, premier Macmillan i kanclerz Adenauer”.  
Hagerty dodał, że zachodnia konferencja na najwyższym szczeblu potrwa trzy lub cztery dni, przy czym prezydent Eisenhower powróci już na Boże Narodzenie do Waszyngtonu.  
Sekretarz prasowy Białego Domu oświadczył ponadto, że Konferencja Rady NATO od-

będzie się w Paryżu w dniach od 15 do 17 grudnia. Tematem konferencji będzie „omówienie problemów interesujących sojuszników NATO”. Na posiedzeniu Rady Paktu Atlantyckiego — stwierdził Hagerty — Stany Zjednoczone będą reprezentowane przez sekretarza stanu Hertera, sekretarza obrony Mc Elroy'a oraz sekretarza skarbu Andersona.  
Termin i miejsce zwołania zachodniej konferencji szefów rządów zostały, jednocześnie oficjalnie ogłoszone w Londynie, Paryżu i Bonn.



## Kongo puka do drzwi niepodległości

Z wielkim namaszczeniem nowy belgijski minister kolonii de Schrijver, ogłosił niedawno etapowy plan w sprawie niepodległości dla Konga. Ma to być spełnienie obietnicy, jaką na początku tego roku dał ludności Konga Belgijczyk król Baudouin. Na oko i na papierze niepodległościowy „rozkład jazdy” de Schrijvera wygląda wcale pięknie: w grudniu br. odbyć się miały w Kongu wybory gminne, w marcu 1960 wybory do rad prowincjonalnych, we wrześniu przyszłego roku powstać by miał dwuczłonowy parlament oraz autonomiczny rząd centralny, zaś pełną niepodległość Konga otrzymać ma w 1964 roku.

A w rzeczywistości? W rzeczywistości plan ten zakłada odroczenie uzyskania przez Konga prawa do stanowienia o swoim losie o co najmniej 4 lata. W rzeczywistości „etapy”, jeśli komuś służą, to jedynie kolonizatorom, pozwalając im zabezpieczyć swój stan posiadania. Bo i cóż z tego, że 60 procent deputowanych do parlamentów prowincjonalnych ma zostać wybranych spośród ludności, skoro na czele administracji prowincji pozostanie nadal mianowany przez rząd w Brukseli gubernator belgijski. Albo co z tego, że utworzony zostanie rząd centralny, w którym reprezentowani będą również „tubyly”, skoro najważniejsze w nim stanowiska premiera — generalnego gubernatora, ministra spraw zagranicznych i ministra obrony nadal obsadzone będą przez Belgów, „w imieniu króla Belgów”.  
Mało tego: również jeśli idzie o przyszłą konstytucję Konga — widać jak na dłoni, jakiego to rodzaju niepodległość najbardziej by odpowiadała Brukseli. W myśl bowiem planu, de Schrijvera konstytucja, którą parlament Konga uchwalił ma w ciągu najbliższych 4 lat, winna być do przyjęcia nie tylko przez

mieszkańców Konga, ale powinna odpowiadać i być zaakceptowana przez zamieszkałą tam ludność belgijską (co warto przypomnieć: na ogół liczbę 13 milionów mieszkańców Konga przypadała zaledwie ok. 100 tys. białych).

Tylko, że Kongo ani myśli czekać, by aż za cztery lata łaskawie „przynane mu będzie prawo do decydowania o swoim losie. Jak oświadczyły wszystkie partie polityczne Konga — a jest ich ponad 50 — na czele z partią Abako oraz partią „Narodowy Ruch Konga”, nie zamierzają one czekać dłużej na pełną niepodległość niż do roku 1960. Partie te domagają się uchwalenia konstytucji już w przyszłym roku, domagają się natychmiastowego przyznania im należnych im praw i swobód oraz zaniechania terroru wobec ludności Konga.

Zapowiedziany etapowy plan de Schrijvera spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem partii ruchu narodowo-wyzwoleńczego Konga Partia Abako wezwała już do zwołania wyborów do rad gminnych. Co jednak najbardziej znamienne, to poparcie dla żądań ludności Konga nawet ze strony części ludności belgijskiej Konga, która przedkłada radykalnie „cięcie” nad kluczenie i odwiekanie tego, co w jej przekonaniu i tak stać się musi.

Ta ostatnia prawda jest dziś oczywista. Żeby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na aktualną mapę Afryki. Pełną ku niepodległości różnicę Konga nie da się już odwrócić. W ślad za Ghaną, Gwineą i innymi krajami, otrzyma w roku przyszłym niepodległość Nigeria. Puka do drzwi niepodległości Konga. Czy jest siła zdolna przeciwstawić się emancypacji ludów, budzących się do samodzielnego życia?

K. D.

## Meldunki z frontu walki o wykonanie październikowych zadań produkcyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Mimo trudności, coraz pomysłniej przebiega obecnie kampania cukrownicza w Cukrowni Przeworsk. Od chwili rozpoczęcia kampanii przerobiono już tam około 400 tys. kwintali buraków i wyprodukowano blisko 60 tys. q cukru. Na dobę przerabia się obecnie przeciętnie 20 tys. q buraków. W listopadzie cukrownia przewiduje przerób około 700—800 tys. q buraka i wyprodukowanie około 90 tys. q cukru. W tegorocznej kampanii cukrowniczej przewiduje się przerób 1.737 tys. q buraków i wyprodukowanie łącznie około 25.370 ton cukru. Opóźnienia spowodowane brakiem wody i częściową awarią urządzeń dyfuzji zostaną nadrobione w kampanii bieżącej i przyszłego miesiąca.

Pomyślne meldunki otrzymaliśmy również z Krosnińskiego i Jasielskiego Kopalnictwa Naftowego. KKN wykonało zadania październikowe w wydobywaniu ropy w 103,9 proc., gazu ziemnego — w 106,2 proc. a gazoliny — w 105,6 proc. Najlepsze wyniki osiągnęły kopalnie Krosno — 112 proc. i Gorlice — 101,7 proc.

Jasielskie Kopalnictwo Naftowe wykonało w październiku plan wydobywania ropy w 100 proc. z nadwyżką około 500 kg ropy, gazu ziemnego — w 116,2 proc. (przy nadwyżce 65.610 m sześć. gazu) oraz gazoliny — w 122,4 proc. przy nadwyżce 38.230 kg ponad plan.

Niestety, wg przewidywań obliczeń, kopalnictwo jasielskie nie wykona planu rocznego w wydobywaniu ropy, gdyż braknie około 1.800 ton.

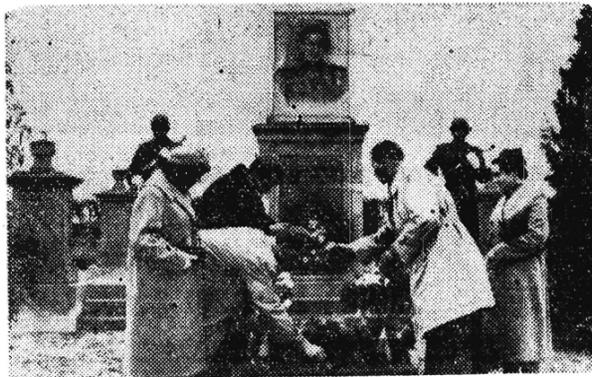
Nadal istnieją poważne trudności w realizacji planowanych zadań w Sanockiej Fabryce Autobusów w Sanoku i Fabryce Maszyn do

Szycia „Polna” w Przemyslu. „Autosan” produkcję globalną miesiąca października wykonał w 88,9 proc. Wprawdzie plan produkcji autobusów w ilości 155 sztuk wykonano w całości, ale trudności wystąpiły w produkcji przyczep i wywrotek na eksport. Załamanie planu nastąpiło na skutek niedostarczenia na czas wykonywanych w ramach kooperacji przez Spółdzielnię Pracy „Warsęp” w Warszawie około 600 szt. podnośników do wywrotek oraz przez Spółdzielnię Rzemieślniczą w Gdyni — pomp do wytwarzania ciśnienia olejowego w teleskopach.

W tych warunkach również i zadania listopadowe prawdopodobnie nie zostaną wykonane. Obie spółdzielnie nie opanowały jeszcze należycie produkcji i pierwsze np. partie nadesłanych podnośników do wywrotek zostały w całości zdyskwalifikowane z powodu ich wadliwego działania.

Żle jest nadal i w „Polej”. W październiku br. wykonano tam tylko 1.250 sztuk maszyn do szycia na plan 2.100 sztuk. Poważne trudności wystąpiły także w procesach technologicznych, źle jest i z organizacją pracy. W listopadzie przewiduje się wykonanie około 2 tys. sztuk maszyn, a w grudniu około 2.200 sztuk. Największą trudnością stanowią częste awarie tzw. szlifierki bezkłowej, potrzebnej do szlifowania wszystkich wałków i igielnic. Maszyna ta niemal o parę godzin się psuje, a naprawa jej potrwałaby co najmniej 6 tygodni. Mimo usilnych starań ze strony dyrekcji Centralny Zarząd nie udzielił w tym kierunku żadnej pomocy, gdyż maszyn tego rodzaju nie produkuje się w kraju, a inne fabryki produkujące maszyny do szycia nie chcą szlifierki wypożyczyć nawet na krótki okres czasu.

## W DNIU ŚWIĘTA ZMARŁYCH MIESZKAŃCY RZESZOWA PAMIĘTALI RÓWNIEŻ O MOGIŁACH ŻOŁNIERZY POLSKICH I RADZIECKICH, KTÓRZY POLEGLI NA NASZEJ ZIEMI.



Pod pomnikiem bohatera Młodej Gwardii I. Turkienicza na cmentarzu w Wilkowiej de legacie z kadłubów pracy Rzeszowa składają wieńce i kwiaty.

Na miejscu masowego mord dokonano przez hitlerowców w Staromieściu w dniu 1 bm. harcerze zaciągnęli warty honorowe.

## JAK POWSTAŁ DEKRET O ZIEMI

W OSTATNICH dniach września 1917 roku Lenin przybył z Finlandii do Petersburga. Zamieszkał w dzielnicy Wyborskiej pod nazwiskiem robotnika Iwana Konstantina Pietrowicza u bolszewiczki Fofanowej. Peruka, którą z braku przyzwyczajenia często ścierał z głowy, zmieniła go do niepoznania. Były to gorące, brzemienne wydarzenia dni. Iljcz studiował intensywnie wszystkie wychozące w Petersburgu gazety. Pewnego dnia do głębi poruszony rozpostarł przed domownikami „Wiadomości Wszechrosyjskiego Komitetu Chłopskich Delegatów”, z 19 sierpnia 1917 r. Gazeta była podkreślona w wielu miejscach granatowym ołówkiem.  
— Nie bagateluj — oświadczył — oto wykaz żądań chłopskich, podpisany przez 242 delegatów. Damy go jako podstawę przygotowywanego dekretu o ziemi i zobaczmy, jak lewi eserowcy zechcą go się wyprzeć.

24 października Lenin udał się, wbrew sprzeciwom bliskich, do Smolego.  
Wszedł do jednego z biur, ścisnął z roztargnienia kapełuski i wraz z nim perukę.  
— Iljcz — Iljcz — rozległy się radosne głosy.  
Tak zakończył się okres konspiracji Lenina.  
Tego dnia po wielu posu-

kiwaniach dostarczono Leninowi na jego żądanie wspomniany numer pisma chłopskich delegatów, z którym nie rozstał się już do II Zjazdu Rad.

Po zajęciu Pałacu Zimowego i odbyciu historycznego posiedzenia Rady Piotrogrodzkiej, Leninowi zapewnił wypoczynek w mieszkaniu Bończ-Brujewicza. Uzbrojony na wszelki wypadek w 2 rewolwery, Brujewicz czuwał. Przez całą noc Lenin pisał, kreślił, znów pisał na czysto... Dopiero o brzasku położył się spać.

Z rana nieoczekiwanie zjawia się w jadalni pogodny, pełen zwykłej energii Lenin:  
— Witam w pierwszym dniu rewolucji!

Przy herbacie wyciąga z kieszeni czysto, przepisane kartki — owoc niesprzanej nocy: Dekret o ziemi. Trzeba go natychmiast opublikować i rozpowszechnić. Jest to jedna z najważniejszych zdobyczy rewolucji. Chłopi zaaprobują go, gdyż oparty jest o nakaz ich delegatów.

II Zjazd Rad w dniu 26 października (8 listopada) 1917 roku jednomyślnie, przy ogólnym aplauzie, zatwierdził pierwszy w historii świata Dekret o ziemi, oznajmiający niezwłoczna konfiskatę ziemi obszarnej i przekazanie jej do dyspozycji komitetów rolnych i powiatowych Rad Delegatów Chłopskich.

— Dekret ten pozostawił trwały ślad w historii na długie, długie lata — powiedział Lenin.

## NARODZINY HERBU RFSRR

KREML. Gabinet Lenina. Pochylił nad stołem Swierdłow, Dzierżyński i towarzysze uważnie wpatrują się w rysunek wykonany przez artystę Goznaka (Urząd Państwowych Znaków). Jest to projekt herbu RFSRR. Na czerwonym tle promienie wschodzącego słońca, wokół rozrzucone snopy złocistej pszenicy, pośrodku symbole pracy — sierp i młot. Nad herbem błyszcząca idący w dół stalowy miecz.

Iljcz, jak zwykle, nie był swego zadowolony. Ale... po co ten miecz? — Bijemy się, wojujemy i będziemy wojować dopóty, dopóki nie wzmocnimy dyktatury proletariatu, póki nie przepędzimy przez biłogwardystów i interwentów, nie znaczy to jednak, że militarizm, przemoc wojenna zapanują u nas kiedykolwiek. Miecz — nie nasz emblemat. Musimy go trzymać w ręku tylko tak długo, jak długo zagrożą nam wróg.

— Dlatego miecz jest tu zbędny — powtórzył Lenin. To mówiąc, przekreślił czarnym ołówkiem miecz i po prawej stronie rysunku poczynił dodatkowe znaki korektorskie. Do piero wtedy podpisał projekt, polecivszy przedstawić go do

zatwierdzenia Radzie Komisarzy Ludowych.

Poprawiony przez autora rysunek przekazano znanemu rzeźbiarzowi, Andrejewowi, który go udoskonalił. Przerysował herb, skupił snopy zboża, przydał promieniom słonecznym większego blasku. Dzięki temu rysunek nabrał żywszego koloru i wyrazistości.

## SZKICE

Państwowy herb Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Rad został zatwierdzony przez Radę Komisarzy Ludowych na początku 1918 r.

## MŁODZI BURZYCIELE STAREGO PORZĄDKU

25 LUTEGO 1921 roku. Go dzina 11 wieczór. Przed bursą Wchutemasa (Instytut Artystyczno-Techniczny), ku zdziwieniu studentów wracających z późnego posiedzenia komórki, zatrzymał się samochód. Wsiadły 4 osoby. Na płetrze ciemności. Zadyssał na studenci przeskakują po trzy schody na raz.

W jednym z mężczyzn student Seńkin rozpoznaje znajome rysy. Powiedzieć, czy z wami jest Iljcz? Tak — ki-

## „Śląsk” w USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jedną z popularnych piosenek amerykańskich „America, America, the beautiful”, publiczność długo nie pozwalała zejść ze sceny.

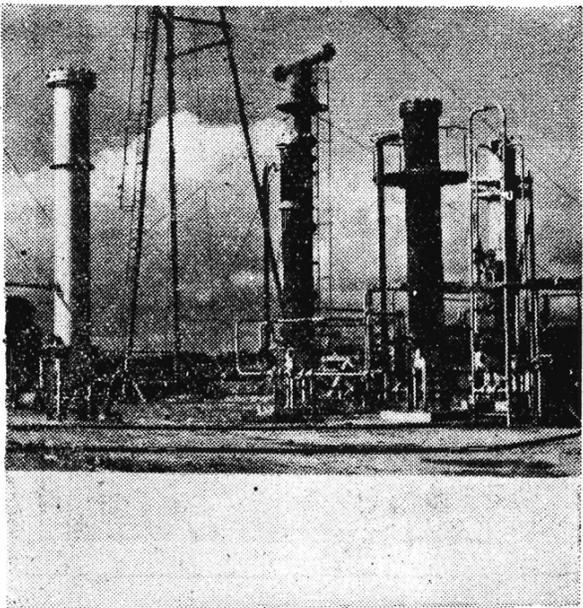
W sobotę 31 października „Śląsk” wystąpił jeszcze raz w Bostonie, dając specjalny koncert dla Polonii. W niedzielę „Ślązacy” wyjechali do Nowego Jorku, gdzie zatrzymają się trzy tygodnie. Z Nowego Jorku zespół wyjedzie do Montrealu i Toronto w Kanadzie, a stamtąd do Rochester, Chicago, Detroit, Milwaukee, Minneapolis, Los Angeles, San Francisco, Cleveland, Buffalo, Pittsburga, Newark, Filadelfii i Waszyngto-

nu. Łącznie artyści nasi wystąpią w ciągu 11 tygodni w 18 miastach, dając około 70 koncertów.

Impresario amerykański, — Hurok, mówi już o zamiarze sprowadzenia dalszych zespołów artystycznych z Polski.

Sobotnie dzienniki bostońskie zamieściły obszernie recenzje z pierwszego występu „Śląska”. „Polski zespół zachwyca widownię” — stwierdza w nagłówku „Boston American”. „Wspaniałe tańce zespołu polskiego” — wtóruje mu „Daily Record”. „Osmiotyślny tłum oklaskuje Polaków” — pisze „Boston Herald” w recenzji opublikowanej na pierwszej stronie.

# Gaz z Lubaczowa



## OKRUCHY polonijne

Δ W Domu Polskim w Buenos Aires otwarte zostało polskie muzeum wojskowe, gromadzące pamiątki z okresu drugiej wojny światowej.

Δ Fundacja im. A. Mickiewicza w Kanadzie zwróciła się ponownie do Polonii kanadyjskiej z apelem o materialne poparcie funduszu, przeznaczanego głównie na stypendia dla studentów polskich w Kanadzie.

Δ W tegorocznej Paradzie Pulaskiego w Nowym Jorku brało udział w pochodzie około 100 tys. Polaków amerykańskich, a barwnemu pochodowi przyglądało się 300 tys. widzów. Pochód przy dźwiękach 50 orkiestr trwał przeszło 4 godziny.

Δ Polski Klub Motorowy w Anglii zorganizował jesienny konkurs regularności. Na start stawiono 27 wozów, w tym i zaproszeni goście z klubów amerykańskiego i angielskiego. Ponieważ goście zajęli pierwsze miejsca, gospodarze przyjęli to jako doping i memento na przyszłość.



Na terenach gazowych koło Lubaczowa kończy się montaż urządzeń do oczyszczania gazu z zawartości siarkowodoru. Całość urządzeń została opracowana przez polskich konstruktorów i wykonana w kraju. Dzięki zamontowaniu aparatury oczyszczającej, już w I kwartale 1960 roku lubaczowski odwierty gazowe oddane zostaną do eksploatacji.

Na zdjęciu: Aparatura do odsiarczania gazu. CAF — fot. Czarnogórski

## Co 12 minut lodówka

Szafki chłodnicze ze znakami mleczki WSK zdobyły już sobie na rynku krajowym uznanie. Zapotrzebowanie na nie wciąż wzrasta. W tej sytuacji zaszła potrzeba zwiększenia produkcji lodówek. W tym celu WSK w Mielcu zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację wydziału dotychczas produkującego lodówki, aby przystosować go do produkcji tasmo-  
Prawdopodobnie już w styczniu 1960 roku — taśma zostanie uruchomiona. Przewiduje się, że przy pełnym rozruchu co 12 minut będzie opuszczała wydział gotowa lodówka. R. N.

## Z VII KSR w Sarzynie

# Owocna konferencja

Ostatnio odbyła się w Zakładach Chemicznych w Sarzynie VII Konferencja Samorządu Robotniczego, na której przeanalizowano sytuację zakładu na tle uchwał III lenum KC PZPR. Sarzyńskie zakłady należą do dobrze gospodarujących, czego najlepszym dowodem jest systematyczne wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, ciągły wzrost wydajności pracy — większy niż zakładają to plany oraz w zarządzie właściwa polityka finansowa.

Za trzy kwartały br. produkcja towarowa została wykonana przez zakłady w 105 proc. Przekroczono też o 5,3 proc. planowaną wydajność pracy w tym okresie. Jeśli dodamy, że w omawianych trzech kwartałach średnie płace wzrosły o 102 proc., tzn. o 2 proc. powyżej planowanego wzrostu, to okazuje się, że proporcje między wzrostem produkcji i wydajności, a płacami utrzymano w zakładach w stosunkowo rozsądnych ramach.

Znacznie przekroczono plan akumulacji. Jeśli zważymy że w ubr. sytuacja w tym względzie miała się zgolić inaczej, że zakład miał jeszcze 6,735 tys. zł strat, to obecny bilans (zakłady za trzy kwartały mają już 7,605 tys. zł akumulacji) — musi cieszyć. Z dumą mówił o tej niezłej sytuacji zakładu dyrektor w swoim referacie, podkreślali w wypowiedziach dyskutanci.

To nie znaczy jednak, że na konferencji mówiło się tylko o osiągnięciach. Było dużo krytycznych słów — powiem więcej — one przeważały w wypowiedziach. W przeszło 2-godzinnej dyskusji nad projektem uchwały i planami produkcyjnymi na rok przyszły padło szereg krytycznych uwag odnośnie wadliwego funkcjonowania kooperacji międzywydziałowej, małej jeszcze troski o opakowania.

Mówiono na KSR o tym, że dzięki właściwej organizacji pracy na niektórych wydziałach, obniżeniu norm zużycia surowców, maksymalnemu wykorzystaniu aparatury, poważnie obniżono ceny sprzedaży niektórych produktów. To obniżenie na paru produktach jest tak znaczne, że niektóre pokrewne, większe (sic!) zakłady nie są w stanie obecnie konkurować z sarzyńskimi. Nie może to jednak — stwierdzono — przypisać nas o samouspokojeniu, bo mamy też asortymenty, które wytwarzamy powyżej planowanych kosztów. Jak temu położyć kres — oto pytanie nad którym musi się głęboko zastanowić samorząd. Zwrócono uwagę, iż należy oszczędnie gospodarować siarką przy wytwarzaniu tych produktów, gdzie ona wchodzi jako jeden ze składników.

Braki za III kwartał są ale stosunkowo niewielkie. Dodajmy do tego, że zakład w omawianym okresie otrzymał tylko jedną reklamację z „Gamratą” z Jasła — jak się później zresztą okazało — nieuzasadnioną. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że zakład w ostatnich dwóch latach uruchomił produkcję dziesiątek nowych asortymentów, że niektórych z nich w ogóle nie wytwarza się w kraju, to sukces w tej dziedzinie staje się jeszcze bardziej wartościowy.

Nie można jednak zdaniem samorządu — zachłystywać się tymi rezultatami. Trzeba w dalszym ciągu dbać o systematyczne popra-

wianie jakości produktów, ciągle obniżkę kosztów produkcji. „Produkujemy polistyren tylko w dwu kolorach — powiedział jeden mówca — a w innych krajach produkt ten wytwarza się już w 60 kolorach. To wcale niedrobna rzecz. Wydaje mi się, że powinno się to przemysleć”.

Jak powiedział dyrektor, ustosunkowując się do tego postulatu, sprawa wprowadzenia dalszych kolorów przy produkcji polistyrenu stanie się przedmiotem pilnych dociekań fachowców zakładu w najbliższym czasie.

Należy dbać — i to akcentowano na konferencji samorządu mocno — o polepszenie dyscypliny pracy, kontrolę zwolnień chorobowych. Jak przytaczano, absencja chorobowa za trzy kwartały wyniosła 15,445 dni tzn. różnica między planem a rzeczywistością przy trzytygodniowej pracy całej załogi zakładów. Przekroczenia funduszu chorobowego sięgają 98 tys. zł. Cyfra to alarmująca. Trzeba wyciągać surowsze wnioski wobec ludzi, którzy rzekomo są chorzy, a jak odwieździ ich komisja w domu, okazuje się, że pracują w polu, młócą u sąsiada.

Wiele pozostawia do życzenia — mówiono — sprawa wykorzystania 8-godzinnej dnia pracy. Zdarzają się wypadki i to często, że robotnicy odchodzą ze stanowisk pracy wcześniej i czekają pod bramą aż syrena zahuczy. A ile razy spotyka się robotników walających się po wydziałach i ucinających sobie pogawranki? Nie ma to być spóźnieni do pracy. To są fakty wymowne chyba świadczące o tym, że stosunek średniego dozoru wobec takich kwiatków jest jeszcze tolerancyjny. W związku z tym KSR postanowiła, że w najbliższym czasie Rada Robotnicza zajmie się szczegółowo sprawą organizacji pracy zakładów, przygotuje odpowiednie materiały i wnioski, które przeanalizuje następna KSR.

Na wydziałach odlewniczym i mechanicznym — stwierdzono wysokie nieuzasadnione przekroczenie norm. Szczególnie wysokie przekroczenie norm zanotowano we wrześniu. Na wydziale mechanicznym plan miesięczny wykonano w 198 proc., a na odlewni w 218 proc. To coś chyba mówi. Należy te sprawy zbadać, wyciągnąć właściwe wnioski. Zagadnienia te muszą być przedmiotem dociekań Rady Robotniczej.

W związku z przewidywanym w planach poważnym wzrostem produkcji w roku przyszłym członkowie samorządu zwrócili uwagę, że miesiące — listopad i grudzień br. powinny być okresem przygotowawczym do przysiorocznej produkcji. Już teraz trzeba starać się — stwierdzono — o surowiec. Pamiętać o potrzebie przygotowania technologii nowych asortymentów, które wejdą do produkcji w pierwszych dwóch kwartałach 1960 r.

W podjętej uchwale przez VII KSR właściwe odzwierciedlenie znalazły nerwralgiczne sprawy dla zakładu: potrzeba polepszenia dyscypliny pracy, organizacji pracy, polepszenia polityki finansowej (szczególnie chodzi o niebezpieczeństwo płacenia kar umownych). Ważne jest to, że uchwała konkretnie precyzuje kto za to jest odpowiedzialny, do kiedy dany postulat ma być wykonany. Chodzi teraz o to, żeby wszystkie punkty uchwały wykonano w 100 proc., żeby na następnej konferencji nie trzeba było powracać do spraw, które polecono załatwić na VII KSR. (Gal)

## 6.500 tys. nowych drzewek z okazji 1000-lecia

Coraz to więcej drzew i krzewów rośnie na terenie naszego województwa. W akcji wiosennej przy drogach lub też na nieużytkach zasadzono 160 tys. drzew i 30 tys. krzewów. Jeszcze w tym roku przybędzie 15 tys. drzew. W przyszłym zaś roku 180 tys. drzew takich jak topola, lipa, klony i akacje zdobędą nasze drogi i parki.

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego do 1969 roku, na terenie naszego województwa zasadzonych zostanie 6.500 tys. drzewek. Należy zaznaczyć, że przystąpiono już do zakładania specjalnych szkółek zadrzewieniowych na obszarze 250 ha.

## Rzadkie zjawisko

### Zakwitł fikus

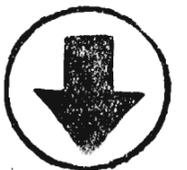
Bardzo rzadkie w naszym klimacie zjawisko natury mogącego interesować dyrektora administracyjnego Sanockiej Fabryki Autobusów ob. Skórki. Oto w jego gabinecie pięknie zakwitł kikutletni fikus, roślina — jak wiadomo — rozwijająca się w krajach południowych. Na pięknie kwiatnym „usadwidło” się pięć kielichów kwiatowych przypominających kształtem tulipany.

Fikus ten zakwitł już po raz drugi w roku bieżącym. (m)

## Japońska dziewczynka zaproszona

### do Związku Radzieckiego

Radzieckie Ministerstwo Kultury zaprosiło 9-letnią Japonkę Yoko Sato, uczennicę z Tokio na naukę gry na skrzypcach u słynnych skrzypków radzieckich Kogana i Ojstracha. Yoko zaczęła się uczyć grać w wieku 3 lat. Uznano ją za bardzo obiecującą skrzypaczkę, gdy grała przed Orkiestrą Filharmonii Leningradzkiej w kwietniu ubr.



wa porozumiewająco głową zagadnięty.

Zadziwiająca wiadomość obiega młodzież. Lenina dosłownie obłożono.

— Witajcie towarzyszu Lenin, pragniemy z Wami porozmawiać — zdobywa się ktoś na odwagę.

— No, powiedzcie, jak żyjecie — pyta Iljicz.

— Niczego sobie — odpo-

re. Jesteśmy przekonani, że będziecie futurystą. Nie może być, żebyście byli za starym, zgłupiałym porządkiem, tym bardziej, że futurysty to jedyna grupa, która idzie razem z nami. Reszta uciekła do Denikina.

Iljicz zanosi się śmiechem. W kilku słowach wyjaśnia, że jest zwolennikiem sztuki realistycznej. Na jego życze-

Wtedy poczęli cytować oddzielne wyjątki z wierszy Majakowskiego, pragnąc dowiedzieć, że nowe już jest. Wreszcie student znalazł wyjście: — Słusznie, Włodzimierzu Iljiczu, nowego jeszcze mało, ale my się uczyliśmy, będziemy pracować w różny sposób, różnie też rozumiemy to nowe.

Lecz za to jednomyślnie jesteśmy przeciwko Eugeniuszowi Onieginowi.

Młodzież solidarnie podchwytuje:

— Naturalnie, wszyscy jesteśmy przeciwko Eugeniuszowi Onieginowi.

Iljicz znów śmieje się głośno.

— A więc tak, przeciwko Eugeniuszowi Onieginowi? Ja w takim razie jestem „za”, jestem przeciw starym człowiekiem. A czy znacie i jak oceniacie Niekrasowa?

Niektórzy znają Niekrasowa, inni mało. Jednym się podobają, drugim nie, ale zgadzają się, że dla obecnych czasów jest już przestarzały. Czas wymaga czegoś innego. Lenin wyraźnie niezadowolony, że młodzież słabo zna i nie docenia przeobrotowej literatury rosyjskiej, wymaga jak bardzo lubi Puszkina, Niekrasowa, Lermontowa, Tołstoja.

— Na dziełach Niekrasowa wychowało się całe pokolenie rewolucjonistów — podkreśla z naciskiem.

Rozmowa trwała do 3 godzin w nocy. Czas było pożegnać się z młodzieżą.

Wkrótce po tym, spotkawa-

szy komisarza Oświaty, Anatola Lunaczarskiego, Lenin rzekł z wyrzutem: — Dobra, bardzo dobrą macie młodzież, ale czego wy jej uczycie.

Troska o stan kultury proletariackiej, konieczność powiązania jej nowych form z bogatą spuścizną minionych stuleci znalazły odbicie w późniejszych wypowiedziach i w typycznych przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych.

Długo jeszcze studenci wspominali pobyt Iljicza w bursie, jego odmienne w wielu wypadkach, od ich własnych, poglądy, jego słowa. Dopiero teraz jaśniejsza stała się dla nich myśl Lenina wypowiedziana na III Zjeździe Kom-somolu, powtarzana później wielokrotnie: „Komunistą można stać się tylko wtedy, gdy wzbogaci się swą pamięć znajomością tego całego dorobku, który stworzyła ludzkość”.

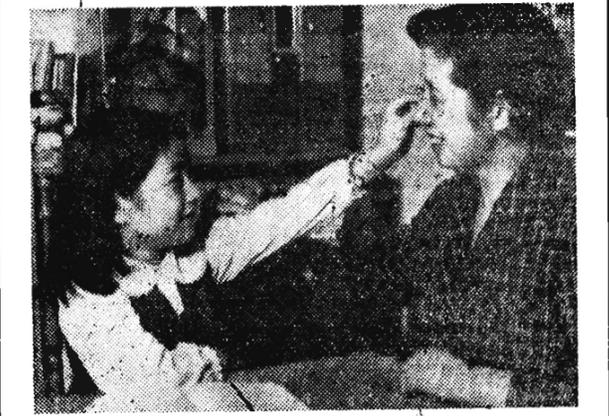
Na podstawie wspomnień M. ROŃCZ-BRUJEWICZA, M. FOFANOWEJ, S. SENKINA, I. ARMAND — opracowała REGINA SAWICZ

Przypisy: 1) Bończ-Brujewicz — kierownik Działu Adm. Gosp. Rady Komisarzy Ludowych.

2) Waria Armand — córka Inesy Armand. Po śmierci Inesy Lenin zaopiekował się jej córkami.

3) Eugeniusz Oniegin — popularny utwór Aleksandra Puszkina.

4) Mikołaj Niekrasow (1821-1878) rosyjski poeta, zyskał miano „dławy niedoli ludu”, red. i wyd. radykalnego czasopisma „Sowremiennik”.



Na zdjęciu: Yoko Sato ze swą mamą.

Fot — CAF

# PAZDZIERNIKOWE

wiadają prawie chórem — żyjemy doskonale.

— Sądząc z waszego wygłądu, nie bardzo dobrze wam się wiedzie. A jak idzie nauka?

Znów przerywają sobie nawzajem, chwalać się opowiadając o swoich osiągnięciach.

— A co robicie w szkole, na pewno walczyacie z futurystami?

— Odpowiadają znów chórem: — Nie, Włodzimierzu Iljiczu, my sami jesteśmy wszyscy futurystami.

— Więc tak! To ciekawe, trzeba z wami popolemizować — teraz nie, bo mnie pobijecie, a ja mało na ten temat czytałem, ale na pewno przeczytam.

— My Wam, Włodzimierzu Iljiczu, dostarczymy literatu-

nie pokazują gazetkę ścienną. Zwraca uwagę na hasło, które źle brzmi po rosyjsku. Jego zdaniem wszelkie skróty, jak np. Wchutemas i inne zanieczyszczają język rosyjski. Za-luże, że zgodził się na skróty WCIK (Komitet Wykonawczy Rady Komisarzy Ludowych).

Po wypiciu herbaty, którą zaszono miesięcznym niemal przydziałem żywnościowym, rozmowa znów zahaczyła o literaturę i sztukę. Na zapytanie, czy chodzą do opery, odpowiedziano, że nie widzą w niej nic ciekawego. Lenin z lekka się uśmiechnął: — A to w. Lunaczarski walczy o utrzymanie opery. Jakże tak, sami nie znajdujcie nowych rozwiązań, a stare wam się nie podobają, jakże więc postępować?

### Pilna potrzeba rozważnych decyzji lepszej organizacji, stałej kontroli

**K**TÓŚ bardzo trafnie określił istotę i ducha uchwały ostatniego Plenum partii w trzech krótkich słowach — program pracy konkretnej. Podobnie mi się to określenie — lapidarne, a mimo to głębokie. Rzecz jasna, słowa choćby i najtrafniejsze o niczym jeszcze nie świadczą, a już na pewno nie decydują. Zawsze liczyć się będą fakty. I właśnie dlatego zamienną cechą decyzji podjętych przez partię na III Plenum jest to, że zanim padły słowa, już przystąpiono do naprawiania zła. W zakładach przemysłowych i instytucjach ujęte zostały w ramy ściślejszej kontroli fundusz plac. Na wsi wprowadzono na okres zimowy nowe, wyższe ceny płacone hodowcom za trzodę chlewną. Przedsięwzięto energiczne kroki w celu ulepszenia metod gospodarowania, planowania i zarządzania. Nie pozostają bez pokrycia fragmenty uchwały III Plenum, które mówią o konsekwentnej walce o wyższą dyscyplinę i gospodarską oszczędność. Innymi słowami, można tak powiedzieć, program pracy konkretnej z miejsca skierowany został „do realizacji”, „do produkcji”.

Przed każdym środowiskiem działaczy partyjnych i członków partii stanęły więc trudne zadania, perspektywa dłużej, wytężonej pracy, żeby te zadania bezwzględnie wykonać. Zespolenie wysiłków wszystkich członków partii, skierowanie sił na najważniejsze odcinki, organizacyjne za bezpieczeństwo tej szerokiej działalności — waga wymienionych i pokrewnych im problemów będzie w najbliższych dniach przedmiotem plenarnych obrad komitetów powiatowych partii na terenie naszego województwa. Nie trzeba dodawać, ile zależeć będzie od tego, czy obrady dobrze spełnią swoją rolę, czy program pracy konkretnej wzbogacony zostanie o trafne spostrzeżenia przedstawicieli podstawowych organizacji partyjnych, ludzi ściśle związanych z problematyką swojej gromady czy też zakładu pracy, którzy patrząc z bliska znają nie tylko ogólny obraz, ale przede wszystkim jego fragmenty i szczegóły.

I sekretarzowi KP w Leżajsku tow. Śnieżkowski nie przypadkowo też zadaniem nieco podstępnie pytanie tej oto treści: „Jakie problemy i w jakiej kolejności powinny „stać” na Plenum i dalej — w jakiej formie podjęte winny być decyzje, aby można było mieć gwarancję, że obrady były pożyteczne, że spełniły swoje zadanie?” Niestety, odpowiedź nie zmieszczą w kilku

zdaniach, nawet zakładając, iż świadomie została ona zawężona do problematyki wyłączonej z życia tego powiatu. W rezultacie odpowiedź, wespół z treścią uwag zebranych w rozmowach z innymi towarzyszami z Leżajska i komentarzem własnym niżej podpisanego stanowić będzie próbę dyskusyjnego potraktowania aktualnie najważniejszych zadań politycznych i gospodarczych stojących przed instancją powiatową i wszystkimi organizacjami partyjnymi powiatu leżajskiego.

Wstępna niejako i tym nie mniej ważna sprawa, to samo przygotowanie obrad. Przygo-

śność wiejska, gdyby w miejscach fatalnych pastwisk (miejscowości zwracają uwagę, że nazwa pochodzi od... pastwienia się nad bydłem) urządzać średnio wydajne łąki, nie dobor pasz objętościowych przestałby istnieć. Trudność w tym, że nawet stokrotnie powtarzanie tego faktu nie przyniesie radykalnych zmian. W tym roku nieliczne tylko gromady, takie jak Dębno, Ruda Łańcucka, Wierzawice uczyniły realny wysiłek w tym kierunku. Stało się to w wyniku energicznych starań członków partii, ZSL, kółek rolniczych i wszystkich świątecznych rolników. Zjawisko charakterystyczne i wskazujące innym na sposób postępowania: nigdzie nie obyło się bez trudności, bez długotrwałego przekonywania, bez pracy. Tam, gdzie tego zabrakło, piękne plany i zamierzenia... nie straciły ze swojej aktualności i dziś nie wystawiają już ochłobnego świadectwa autorom.

Wniosek jest jeden — radzić nie nad tym ile jest do zrobienia, a nad tym, jak robić, jak zabezpieczyć pracę, jak zdezaktualizować już ustalone plany... Konieczność przewartościowania akcentów w tym zakresie jest dziś rzeczą niezbędną jeśli w przyszłości na serio nie myślimy jeszcze raz rozstrzygnąć o kolejnej przegadanej sprawie.

Następne zadanie z tego samego podwórka i z podobnymi zastrzeżeniami. Mowa o myśli kwestie uprawy kukurydzy. Nie jest przesadą twierdzić, że ostatnie miesiące przyniosły znacznie mniej anegdotek na ten temat, natomiast więcej hektarów zakontraktowanych pod uprawę tej pożytecznej rośliny. Kółka rolnicze z pow. leżajskiego zakontraktowały w tym roku 30 ha. Niewiele to nawet jak na początek, ale z drugiej strony nie straconego, bo do wiosny daleko.

O kukurydzy, i o tym dobrze wiemy, mówilo się przy różnych okazjach, na ogół z przeciętnymi tylko rezultatami. Nie znaczy to jednak, aby jeszcze raz po gospodarstwu nie rozważyć możliwości zorganizowania pól kukurydzianych zarówno w chłopskich gospodarstwach, jak i na wspomnianych już tu dobrach wiejskich. O wiążące decyzje będzie trudno, natomiast realna ocena szans w tym kierunku powinna być możliwie pełna. Sytuacja jest tym bardziej aktualna, że najbliższa wiosna z uwagi na katastrofalną suszę postawi przed wsią w nieco innej hierarchii tradycyjny zestaw upraw.

W ogóle ciężkie dla rolnictwa miesiące jesieni roku 1959 powinny już dziś określić doniosłość całego zespołu upraw, które nie mogą nas zaskoczyć w marcu 1960 r. i do których trzeba się przygotować z zaważaniem.

Zebrany w Leżajsku materiał umożliwi mi szerokie potraktowanie szeregu innych ważnych problemów natury gospodarczej takich choćby jak sprawa funkcjonowania aparatu naszej administracji, co ściśle wiąże się z sytuacją na odcinku realizacji przez



Z lotniska Okęcie w Warszawie odleciał na tournée artystyczne do Kanady i Stanów Zjednoczonych Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.  
CAF - fot. Langda

## Rozważania aktualne nad programem pracy konkretnej

utowanie w tym sensie, aby przedstawić członkom Plenum wszechstronną, opartą o cyfry i staranną analizę zjawisk, ocenę sytuacji w terenie. Praktyka ta stosowana jest od dawna i właśnie dlatego o niej — trzeba dziś mówić. Chodzi mianowicie o to, że są w Leżajsku, a przypuszczam, że nie tylko tutaj tendencje do spływania zagadnień poprzez niestanarany, bywa niekiedy, budzący sprzeciw dobor niezbędnych cyfr, faktów i charakterystyk. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że uczulenie na te sprawy, wraz z łącznością, połączona ze znajomością zagadnienia powinna mieć pełny głos w obradach...

Dyskutowane będą i to jako jedne z głównych problemów rozwoju hodowli i ściśle z nimi związana sprawa bazy paszowej. Przytoczone będą cyfry, szacunek własnych możliwości, konieczność uzupełnienia rezerw dostawami z zewnątrz. Już dziś można mówić o tym, opierając się o cyfry, że będzie to trudny bilans, trudny przez to, że niemożliwy w tej chwili do pełnego zamknięcia. Równocześnie jednak wskazywał on będzie na pilną potrzebę konsekwentnego kontynuowania spolecznej działalności gospodarczej leżajskiej wsi, zmierzającej do wypracowania w przyszłości większej niezależności gospodarczej na tym odcinku w oparciu o środki i rezerwy własne, których tutaj nie brakuje.

Padnie w tej sprawie z całą pewnością wiele trafnych, słusznych głosów. Wiadomo np., że pow. leżajski, gdyby tylko zagospodarował 3.600 ha użytków zielonych — tzw. wła-

### Z życia partii Przed Powiatową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą w Krośnie

Równoległe z prowadzoną wymianą legitymacji partyjnych w Krośnieńskim powiecie przygotowania do X Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Bo wiem na zebraniach, w czasie których towarzyszom wręczane są nowe bilety partyjne, wybiera się zarazem delegatów na konferencję.

Jaś nas poinformowano w tej obradach weźmie udział 186 osób, przedstawicieli wszystkich środowisk. Z tej liczby do 20 bm. mandatów zdobyło 169 kobiet i mężczyzn.

Zagadnienia związane z przygotowaniem konferencji omawiała na swoim ostatnim posiedzeniu egzekutywa KP. Powołano w związku z tym dwie komisje złożone z członków egzekutywy i aktywów KP, które opracują referaty: sprawozdawczy i omawiający założenia rozwoju gospodarczego powiatu w następnej 5-letce. Materiały te poddane zostaną pod dyskusję plenarnego posiedzenia KP, które odbędzie się 4 listopada.

Konferencja Powiatowa w Krośnie obradować będzie 3 grudnia br. (m)

### Dwóch robotników kopalni ropy zatruli się gazem

29 ubm. w kopalni ropy naftowej Zakładu Eksploatacji Krosno zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas pogłębiania odwiertu „Emilia” w Rownem niespodziewanie zaczął się wydobywać gaz, który szybko zapelniał tzw. bądnie, gdzie pracowało dwóch robotników. Śmiertelnemu zatruciu uległ majster Jan Stańkowski oraz robotnik Jan Aszklar, usiłujący ratować współtowarzysza. Energiczne śledztwo w celu ustalenia przyczyn wypadku prowadzi KP MO i Prokuratura Powiatowa w Krośnie. (m)

### Już w szkole warto się uczyć gospodarstwa domowego

- Δ KAZDA DZIEWCZYNA POWINNA UMIEĆ GOTOWAĆ RACJONALNIE
- Δ ESTETYKA MIESZKANIA TO TAKŻE WAŻNE
- Δ ZAWCZASU — O PIELEGNOWANIU NIEMOWLĄT

W dniach 23—24 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy Krajowy Zjazd Instruktorów Gospodarstwa Domowego, wykładających w szkołach oraz w świetlicach i domach kultury dla dzieci i młodzieży. Na naradzie obecni będą także przedstawiciele kuratorów ze wszystkich miast wojewódzkich.

Obecnie zajęta z dziedziny gospodarstwa domowego odbywają się nie we wszystkich szkołach i jedynie w ramach zajęć pozalekcyjnych. W szeregu województw jednak rodzice sami domagają się, by ich dzieci a zwłaszcza dziewczęta, wyniosły ze szkoły także przygotowanie do prowadzenia domu, w tym m. in. umiejętność gotowania. I tak np. na Śląsku, w woj. poznańskim i gdańskim w większości szkół zajęcia takie odbywają się od roku.

Obecny Zjazd ma za zadanie podsumowanie doświadczeń z tego zakresu oraz ujednolicenie kształcenia dziewcząt w dziedzinie podstawowych umiejętności pracy domowej. Jak wiadomo, większość lekarzy stwierdza, że

w naszym kraju ludność odżywa się nieodpowiednio, wykorzystując zaledwie kilka podstawowych produktów. Dziewczęta w czasie zajęć z zakresu gospodarstwa domowego uczyć się będą racjonalnego żywienia z zachowaniem maksymalnej kaloryczności posiłków i jak największego ich urozmańczenia.

Ponadto celem Ministerstwa Oświaty, które jest organizatorem Zjazdu, jest także rozszerzenie zajęć nazwanych „gospodarstwo domowe” o naukę kroju i szycia, sprzątaną połączoną z zasadami estetyki wnętrza oraz higieny życia codziennego. Niektóre szkoły wprowadzają do tych zajęć również wiadomości z dziedziny pielęgnacji niemowląt.

Istnieje także propozycja, by w przyszłości w czasie czterech lat nauki w szkołach średnich, zapoznawać młodzież kolejno z takimi umiejętnościami, jak gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, estetyka życia codziennego i problemy techniczne, niezależnie od ogólnego przebiegu programów szkolnych problemami politechnicznymi.

### Zamiast wrywać — łamał ludziom zęby

### Szariatani — dentysta skazany tylko na karę grzywny

W styczniu br. do lekarza dentysty w Dynowie, dr Lesława Biotnickiego, zgłosiło się szereg osób, które usuwały chore zęby u niejakiego Walentego Worka, zam. we wsi Wesoła pow. Brzozów. Wymieniony, mimo że nie posiadał żadnych uprawnień, podszedł się pod miano lekarza dentysty i usuwał ludziom zęby, pobierając za to pieniądze.

Nie mając jednak pojęcia o tym zawodzie, licznym osobom łamał tylko zęby i usuwał je częściowo, narażając pacjentów na różne komplikacje, a nawet poważne choroby jamy ustnej i uzębienia.

Walenty Worek — 47-letni rolnik z Wesołej został aresztowany i ostatnio odpowiadał za swoje czyny przed Sądem Powiatowym w Brzozowie. Sąd jednak dość pobłażliwie ustosunkował się do oszusta i jego czynów — skazując Worka tylko na zapłacenie... 1500 zł grzywny. Czy stanowi to dostateczną gwarancję, że zerwie on z dotychczasową praktyką?

**Zakłady w Cmielowie produkują porcelanę stołową i użytkową na potrzeby krajowe i na eksport do 18 krajów m. in. do Holandii, Norwegii, Belgii, Szwecji, Anglii, Włoch, Syrii i krajów Ameryki Południowej. Roczna produkcja zakładów wynosi około 1000 ton.**



Na zdjęciu: Nowy wzór serwisu do kawy.  
CAF — fot. Rozmysłowicz

### Idź dalej

### TO CIĘ ZACIEKAWI

PARYSKA MODA  
JESIENNA 1959

Premiera sztuki Paula Claudel „Złota słowa” w nowoutwartym teatrze paryskim Theatre de France stała się nie tylko głośnym wydarzeniem kulturalnym, ale i okazji do ożywienia pewnej obumarłej branży handlowej. Mianowicie w związku z obecnością na spektaklu szeregu czołowych osobistości, na czele z prezydentem de Gaulle, premierem Debre i ministrem Malraux, ogromnie wzrosł popyt na... chroniące przed kulami stalowe kamizelki. Specjalizujący się w sprzedaży tego artykułu sklep w obliżu Champs Elysees z trudnością podolał nagłemu wzrostowi zapotrzebowania.

### CHULIGANI DO WOJSKA!

Gwoli wzmocnienia skuteczności w walce z chuligantstwem we Włoszech, pewien deputowany wnosił pod obrady parlamentu projekt ustawy, w którym proponuje, aby młodym ludziom karany za chuligaństwo nie odraczać służby wojskowej — co normalnie jest we Włoszech na porządku dziennym.

### KONIEC Z CHRAPANIEM

Angielskie czasopismo medyczne „Family Doctor” ogłosiło, iż poszukuje się kilkuset osób, odurzonych właściwościami mocnego chrapania w czasie snu. Chodzi o wypróbowanie pewnego sposobu przeciwko chrapaniu.

**BICIE ZON ZNOW AKTUALNE**  
W Anglii skasowana została pewna „przestrzelana”

ustawa z XVII wieku. Ustawa mówi, że mężczyźni zobowiązani są wstąpić do wojska w dniach od 9 wieczór do 6 rano z uwagi na nieaktowność spokoju sąsiadom.

### Z HISTORII DYPLOMACJI

Paryski „France-Solr” zamieścił notatkę w związku z 300 rocznicą śmierci farmaceuty francuskiego nazwiskiem Bontard. Wskazywał się on zdefiniowaniem 52 sposobów plucia i organizował w paryskich salach konferencje na ten temat połączone z praktycznymi pokazami. Pod koniec życia został... dyplomata.

### ZMIANA MODY?

„W 1953 roku znany królowa hollywoodzki Gilbert Adrian, stwierdził, że moda kobieca nie zmieni się w sposób rewolucyjny dopóki człowiek nie nawiąże kontaktu z Księżycem. Czego

należy zatem dziś oczekiwać?

### Z ZYCIORYSU GRACE KELLY

Z okazji oficjalnej wizyty książęcy pary Moaco we Francji prasa paryska zajęła się szczegółami zyciorysu księżnej Grace Kelly. Okazuje się, że zanim jeszcze została aktorką księżna zamierzała pracować w FBI (amerykańska policja śledcza).

### TU LEŻY PIES POGRZEBANY

W amerykańskim dzienniku „New York Herald Tribune” znajdujemy następującą informację: w Pensylwanii ku północnemu wierzchołkowi wzniesienia ustalono, że pies pogrzebany został w tym miejscu. „Pieśni pań- de irlandzka. Był on jednak tak pijany, że wkrótce zasnął. — Flaga państwowa — oczywiście Ale psy? — niegdyś go bez uciekania się — to coś zupełnie nowego... do gwałtownych środków.

### TO CIĘ ZACIEKAWI

Czy naprawdę potrzebny nam jest państwowy pies? Najważniejsze stworzenie państwa — to owa zwierzka pociągowa — płaćnik podatków. Być może mógłby on zająć stanowisko oficjalnego zwierzęcia państwowego?

### AUTOR NA SCENIE

Na scenie jednego z teatrów londyńskich grana jest sztuka znanego pisarza irlandzkiego, Brádaná Bebhuna, pt. „Zakład”. W trakcie przedstawienia autor wani ku północnemu wierzchołkowi wzniesienia ustalono, że pies pogrzebany został w tym miejscu. „Pieśni pań- de irlandzka. Był on jednak tak pijany, że wkrótce zasnął. — Flaga państwowa — oczywiście Ale psy? — niegdyś go bez uciekania się — to coś zupełnie nowego... do gwałtownych środków.



— Siadaj, Leonie, bo nie wiadomo, czy świat potrwia jeszcze trzy tygodnie.  
 — To powiedział Beaumarchais — odparłem z ukłonem — ale od tej historycznej chwili minęło tyle lat, że prorocstwo to można śmiało uznać za chybotne, proszę księcia.  
 — Mylisz się, optymistę. Wszyscy wieją. Na pewno i twój hrabia szykuje się do drogi, bo inaczej nie byłby w Warszawie. Napij się.  
 — Z ochotą. Ale co do nas książę pan się myli. Jesteśmy w Warszawie po to, aby się bić...  
 Książę wybuchnął hałaśliwym śmiechem.  
 — Jesteś wspaniały, Leonie. I twój hrabia także. Ale dzisiejsza sytuacja to nie przedstawienie w Casino de Paris. Napij się jeszcze?  
 — Z podwójną ochotą. Nie wydaje mi się jednak, aby książę miał rację.  
 — Dyskusja z tobą jest zawsze na poziomie. Szkoda, że nie należysz do naszej sfery. A zresztą... nie byłbym zdziwiony, gdyby jakiś archiwista wyszperał kiedyś, że jesteś produktem ubocznym arystokracji, przyozdobionej mitrą hrabiowską albo nawet książęcą. Masz rasowy wygląd. Napij się?

— Książę pan raczy nalać. Jeśli chodzi o moje pochodzenie pozwolę sobie zauważyć, że nie tylko ludzie bywają rasowi. Bydło również.  
 Książę znowu roześmiał się głośno.  
 — Mówiłem ci, że podobasz mi się, Leonie. Zaskakujesz swoimi uwagami. Chciałbym widzieć w tobie kuzyna.  
 — To, co zwiemy różą, pod inną nazwą równie by pachniało.  
 — Coś nowiedział?!  
 — To nie ja, Szekspir.  
 Książę uderzył mnie lekko po ramieniu.  
 — Leonie! Ech, co tu gadać... Napijmy się znowu. Sięgnął po Martela drżącą ręką. Uważałem za stosowne wyręczyć go w obawie, że Martel nie trafi do kieliszków, lecz rozleje się po obrusie.  
 — Książę pozwolił...  
 Wypiliśmy. Książę sięgnął po papierosa. Podałem mu ogień, po czym sam zapaliłem.  
 Nagle zgasło światło i zawył syreny alarmowe. W kącie sali zabłysło natchmiast kilka latarek ręcznych. Ktoś zawołał:  
 — Do schronu! Do schronu! Proszę zachować spokój! Wzwar... to odnieśli... przeciwny skutek. Zewsząd rozległy się okrzyki strachu. Jakiś stół runął z łoskotem i brzękiem naczyń. We drzwiach momentalnie utworzył się zator. Dżentelmeni w smokingach i wieczorowych strojach przebojem torowali sobie drogę do schronu. Rej wodzili pułkownicy, którzy pierwsi wypadli na schody. Odtrącane przez mężczyzn kobiety beznadziejnie szamotały się w tłumie.  
 — Książę pan pozwoli. Pójdziemy do schronu — odezwał się uprzejmie.  
 Odpowiedział mi cisza. Zaciągnąłem się mocno papierosem chcąc... przed swego sąsiada. Zniknął.  
 Zaczekałem pewien czas zanim sala się opróżniła. Za... mam... światło ukręci... świeczki. Barman zręchotał mixerm robiąc cocktail. Podeszedłem do bufetu.  
 — Nareszcie człowiek — mruknął barman ujrząwszy mnie.  
 — Więcej dwóch — odparłem z lekkim skinieniem głowy.  
 Spojrzał mi nrosto w oczy.

— Napij się pan? Ja stawiam.  
 — To nieważne. Ale napiję się chętnie. Barman rozlał cocktail do kieliszków.  
 — Prosit!  
 — Prosit!  
 Zaczęło... z pogardą w kierunku drzwi i rzekł:  
 — Bydło.  
 — Ale rasowe. — zauważyłem pogodnie i wzięłem talerz z porcją szynki, stojący na bufecie.  
 — Ile płacę!



— Nic.  
 — Nic to wielkie słowo. Dobranoc.  
 To mówiąc udałem się na górę do swego pokoju, dotykając po drodze lewą ręką ścian, ponieważ ciemno było wszędzie. W korytarzu zgubiłem orientację, nie pamiętając które z kolei drzwi prowadzą do mego pokoju. Postawiłem talerzyk z szynką na podłodze, chcąc zapalić zapalną, gdy spostrzegłem waziatki pasemko światła przez szparę w drzwiach.  
 (cdn)

## Las uratowany przez nauczyciela

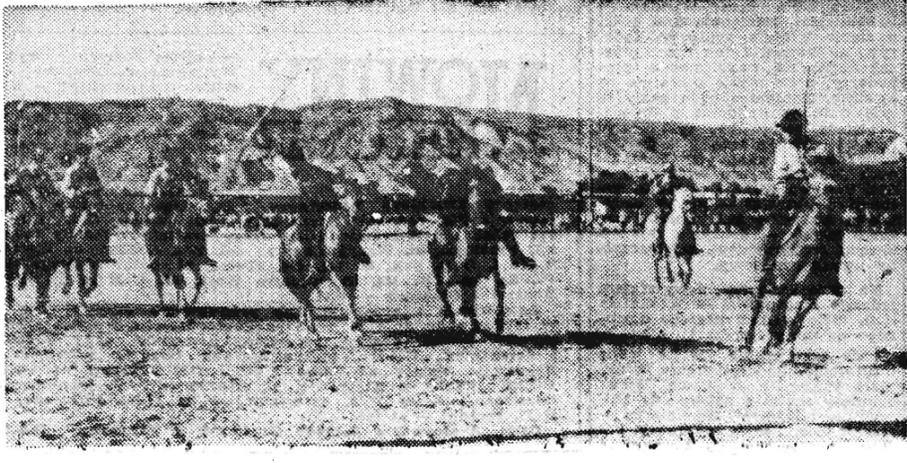
Marian Koblerski nauczyciel szkoły podstawowej w Zohatynie (pow. Przemyśl) wychodząc z domu zauważył dym i płomienie ognia unoszące się nad łąką znajdująca się pod lasem w Jaworniku Ruskim. Paliła się łąka, ogień zbliżał się coraz bardziej do lasu i suchej jak pleprz plantacji malin. M. Koblerski udał się na miejsce pożaru i zdolał ugasić palącą się trawę. Tym samym uniemożliwił przeniesienie się ognia na las.  
 Pożar traw jak się okazało, spowodowała mała dziewczynka jednego z rolników z Zohatyna. Pasąc krowy, podpaliła kopę siana, a nie mogąc następnie jej ugasić, uciekła do domu, pozostawiając ogień własnemu losowi.

(z)

## Ciekawostki sportowe ze świata

Fragment pierwszych krajowych mistrzostw Chińskiej Republiki Ludowej w polo rozegranych na nowo otwartym stadionie sportowym w Huhehot.

Fot — CAF



## dokonanie

wiesz zobowiązań towarowych i finansowych, jak problem właściwej pracy kółek rolniczych, kwestia kredytowania przez państwo działalności inwestycyjnej wsi itp. Świadomie pomijam te sprawy raz z uwagi na to, że i tak znajdują one szeroki odzwierciedlenie w obradach i dwa, dlatego, że zdaje sobie sprawę — wiele nowego nie wniosę.  
 Nie tak dawno, bo w okresie poprzedzającym III Zjazd a głównie po Zjeździe organizację nasze, a w warunkach powiatu leżajskiego głównie organizację wiejskie, drogą cierpliwej analizy sytuacji gospodarczej swoich gromad w ścisłej współpracy z aktywnym wiejskim, opracowały szerokie plany działalności wybiegające niejednokrotnie daleko w przyszłość. Te plany w zdecydowanej większości są słuszne, aktualne, ważne. I właśnie dlatego problemem nr 1 dla członków partii na wsi nie jest ponowna ocena tych planów, a podjęcie środków celem szybszej, skuteczniejszej ich realizacji. Tutaj tkwi główna nasza słabość i dlatego w tym kierunku trzeba skierować największy wysiłek. Ocena ta na pewno nie jest żadną rewelacją, co z tego, kiedy ciągle niewiele traci ze swojej aktualności.

Sprawa nie jest oczywiście prosta, jakby się to mogło wydawać. Łatwo powiedzieć — „zrobimy”, „zabezpieczymy”, znacznie trudniej natomiast naprawdę zrobić i naprawdę zabezpieczyć. Odbędą się w najbliższych tygodniach zebrań aktywu wiejskiego w po-

szczególnych gromadach, później wspólne zebrania organizacji partyjnych i kół ZSL i wreszcie ogólne zebrania wiejskie. Myślę, że na wszystkich tych zebraniach śmiało możemy się obejść bez „gruntownych” referatów, nie obejmie się natomiast bez gospodarskiej dyskusji nad tym, co, ile i jak zasiać na wiosnę, zagospodarować czy nie zagospodarować pastwiska, jakie maszyny zakupić w kółku rolniczym. Wprawdzie jesień już pokazała czy wsi warto mieć np. siewnik zbożowy, nieszczęście tylko w tym, że te nauki tak drogo muszą nas kosztować...

W realizacji ważnych zadań gospodarczych stojących dziś przed wsią dajemy pierwsze miejsce inicjatywie gospodarzy naszych gromad — kółkom rolniczym. Stawialimy i stawiamy na wszystko to co dobre w chłopskich organizacjach. W kształtowaniu tych stron działalności kółek rolniczych niemałe obowiązki ciąży na członkach partii. Analiza obecnego stanu wzbudza jednak niepokój przez to, że 100 nieomal partyjnych — chłopów z krwi i kości pozostaje do dziś poza kółkami rolniczymi. Jakkolwiek przy czynny tego stanu mogą być różne, nie wolno z nim się godzić na dłuższą metę.

Do podobnych wniosków dochodzi się również słuchając ocen na temat wzrostu wiejskich organizacji partyjnych. Okazuje się, że w okresie, kiedy aktywność w tej ważnej sprawie wiele wysiłku, były miesiące, że przyjmowano do partii po kilkunastu rolników. Trzeba będzie systematycznie pracować do tamtego okresu. Konieczność! Aktualne pozostają, więc,

bo podkreślone niełatwą sytuacją, jaką mamy dziś a mieć długo nie chcemy, takie problemy, jak ścisła współpraca z szerokim aktywnym wiejskim, przede wszystkim z kółkami ZSL, konieczność wspólnego organizowania takich choćby przedsięwzięć, jak szkolenie, jak obowiązek pilnego śledzenia, aby żadna inicjatywa, nie była przekreślona naszą obojętnością.  
 Program pracy konkretnej obejmuje jak z tego widać pełny zestaw problematyki i chodzi o to, aby był robotniczym programem na dziś dla każdej organizacji partyjnej, dla każdego członka partii.  
 J. FILIPOWICZ

## Ogłoszenia drobne

**Zguby**  
 UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczętkę o treści: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Nabyłowymi w Dębicy Sklep nr 5 Rynek nr 39. K-2595  
 KRAMARZ Władysław zgubił legitymację związkową wydaną przez WKTS—Rzeszów Pg-1243  
 KAMIŃSKI Antoni zgubił wkładkę do prawa jazdy kat. amatorskiej wydane w Lubaczowie. Pg-1242  
 ZGUBIONO Indeks UJ nr 188/49 na nazwisko POMPROWICZ Stanisław, zam. Krosno, ul. Nowotki 32. Znalazcę proszę o zwrot. Pg-1247  
 SIARA Agnieszka zam. Tuczępy zgubiła legitymację nr 976452 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Pg-1249  
 UNIEWAŻNIA się pieczętkę „Rejon Tarnobrzeg Posterunek Energetyczny Stalowa Wola”, zgubioną w autobusie na trasie Stalowa Wola — Tarnobrzeg. Pg-1244  
 MATWIEJCZUK Hieronim zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Tarnobrzeg, książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną wydanymi przez WKR Stalowa Wola, legitymację kolejową, książeczkę węglową oraz książeczkę biletów PKP. Pg-1245

## Przeżądź

ŁADNY, jednorodzinny dom z pełnym komfortem, dużym ogrodem i garażem koło Stalowej Woli — sprzedam. Informacje: Nisko, Kościuszki 16. K-2605

SPRZEDAM dom, ogród w Rzeszowie przy ul. Staszica 15, Władomoc — na miejscu. G-1356

## Praca

CHĘTNIE wyuczę się zawodu fryzjerskiego (damskiego) drogą praktyki. Zgłoszenia: Stalowa Wola, ul. Wasilewskiej 12/4. Pg-1246

## Podziękowanie

DR Zbigniewowi KUBASOWI za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz personelowi szpitala w Brzozowie za troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa pacjentka Podfilipska Elżbieta. Pg-1248

PSS — wydaje dywidendę za 1959 rok  
**ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Rzeszowie**  
**ZAWIADAMIA**  
 za  
 dla wszystkich członków PSS, którzy w br. złożyli „ZNACZKI KONTROLI ZAKUPÓW”, a dotychczas nie pobrali dywidendy, dywidenda będzie wydawana dodatkowo w kasie spółdzielni, Rynek nr 18, w dniach 4 i 5 listopada br., w godz. od 15 do 18. K-2606

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Haczowie, pow. Brzozów**  
**OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III**  
 na sprzedaż SAMOCHODU CIEŻAROWEGO m-kl „ZIS-5” (nie na chodzie). Przetarg odbędzie się w Gminnej Spółdzielni „Sch” w Haczowie, o godz. 10, w terminach:  
 Przetarg I — 5 listopada 1959 r.  
 Przetarg II — 10 listopada 1959 r.  
 Przetarg III — 3 grudnia 1959 r.  
 Cena wywoławcza w przetargu I wynosi 15.000 zł. Ceny wywoławcze w przetargach następnym zostaną obniżone zgodnie z Monitorem Polskim nr 56, z dnia 20. VII. 1957 r. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielczej — najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem się przetargu. W/w samochód można oglądać codziennie w miejscu ogłoszenia przetargu. K-2603

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Langiewicza — Boczna**  
**OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III**  
 na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO m-kl „Skoda”, o pojemności każdego z cylindrów 1089 cm<sup>3</sup>. Termin przetargu I ustala się na dzień 19 listopada, II — na dzień 3 grudnia, a III na dzień 17 grudnia br., na godz. 9. Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 27.000 zł. W II i III przetargach ceny wywoławcze ulegną obniżce zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji (MP nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.) Przetargi odbędą się w PPPBT w Rzeszowie, ul. Langiewicza—Boczna. Samochód można oglądać codziennie od godz. 7 do 13. Przystępujący do przetargu wpłaca najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy PPPBT — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-2604

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Dębicy — Zakład Transportu**  
**OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II, i III**  
 na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO m-kl „Mercedes”, Typu 170 V. Przetarg I odbędzie się 17 listopada 1959 r., o godz. 10. Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się dnia 1 grudnia br o godz. 10, a ewentualny przetarg III — dnia 15 grudnia o tej samej porze, o ile przetarg II nie odniesie skutku. Oględzin w/w samochodu dokonywać można codziennie w godzinach od 10 do 13, w miejscu garażowania tj. w Dębicy, przy ul. Strażackiej 5 (garaże PZGS). Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić do kasy w/w zakładu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-2602

**Pracownicy poszukiwani**  
 INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA przyjmie natychmiast Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. Warunki — do omówienia. Zgłoszenia: IV p., skrzydło A, pok. nr 449 (w godz. urzędowych). K-2590,3



Wtorek 3 listopada 1959 r.



Dzysur nocny: Apteka Spoleczna nr 81, pl. Wolności 17. Staly dzysur nocny: Apteka Spoleczna nr 4, ul. Dabrowskiego 56



ul. Poniatowskiego 4



Postoj taksowek: tel. 31-56



ZORZA (ul. 3 Maja) - Cudze dzieci (radz. l. 16) dod. Sekwana przez Paryz godz. 15.30, 17.30 i 19.45 MEWA (ul. Dabrowskiego) - nieoznaczony SWIT (ul. Langiewicza) - Szmaty (NRF l. 18) szerokokranowy dod. Pierwszy rejs godz. 17 i 19 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Eskadra "Nietoperz" (NRD l. 18) dod. Czeskie rokoko godz. 17 i 19 APOLLO (Staromieście) - Siostry II cz. (radz. l. 16) dod. Kamienne oblicze Dalmacji godz. 17 i 19 STRYZOW ODRODZENIE - Kadet Roussele (fr. l. 12) UWAGA: Repertuar kin Rodajemy wg informacji CWF



Wojewodzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19 Pedagogiczna (pl. Zwyciestwa) dla nauczycieli i osob przygotowujacych sie do zawodu nauczycielskiego, czynna od 9-20 Wojewodzkiego Orodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23a) - Wypożyczalnia i czytelnia czynna w godz. od 8-19 Biblioteka Dzielnicowa - ul. Dabrowskiego 58a czynna w poniedzialki i wtorki od godz. 10-14, w pozostalych dniach od 15-21, z wyjatkiem swiat i niedziel

Dziś ciekawe zawody brydżowe

Dziś (wtorek) o godz. 17 w sali WDK zostanie rozegrane interesujące spotkanie brydża sportowego pomiędzy Budowlanymi Rzeszów i WDK II Rzeszów. Jak wiadomo, w zespole Budowlanych występuje jeden z najlepszych brydżystów województwa rzeszowskiego - Jan Jobe.

To zainteresuje hodowców drobiu

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia, że w miesiącu listopadzie będą przeprowadzone szepczenie kur przeciw pomorowi. W związku z powyższym należy zgłaszać celem wpisania inwentarza na listę do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium MRN ul. Okrzei 1, I piętro, pokój nr 37 przed dniem 12 listopada 1959 r. Zaznacza się, że po upływie tego terminu zgłoszenia przyjmowane nie będą. Szepczenie w dzielnicach przyłączonych odbędzie się w innym terminie.

Zgubiono-znaleziono

Ob. Władysław Szpara (ur. w Chełnie pow. Dębica) i ob. Józef Rączy (prac. RPBP) proszeni są o zgłoszenie się w redakcji (pokój nr 100) po odbiór legitymacji związkowych.



Program dnia: 7.15 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 6.10 Poranne rozmaitosci rolnicze 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.45 "Bielkita szafeta" 8.06 Przegląd prasy 9.00 Aud. dla kl. IV "Balon braci Montgolfier" 9.20 Melodie na organach kinowych 9.40 Audycja dla przedszkol "Zabawy orfoniczne" 10.30 Poranny koncert zyczeń 11.19 "General słońce" fragm. powieści 12.04 Pieśni ludowe z Wielkopolski 12.20 Koncert z dziećmi dla dzieci 13.00 Aud. dla kl. V-VII "Spiew w szkole" 13.30 Dla młodzieży szkolnej p. "I w chłodnicy bywa gorąco" 14.20 Koncert orkiestry mandolinistów 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Radiowy poradnik językowy 16.45 "Rychesa" fragm. powieści 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 18.05 Reportaż literacki 18.25 Koncert: zyczeń 20.40 "Ze wsi i o wsi" 21.00 "Nie ma nieznaných wysp"



Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 14.00 16.00 18.00 23.50 8.15 Kurs nauki jęz. angielskie go 8.36 Przegląd prasy 8.45 Utwory skrzypcowe 10.30 "Tawerna pod Łajką" 11.30 Zespoły rozrywkowe 15.19 Melodie Lehara 15.30 Dla dzieci "I ty zostaniesz Indianinem" (7.35 Na warszawskiej fall 18.25 O problemach młodzieży 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Zwierciadło poezji" 20.50 Wzrost w telewizji

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA

6.10-Komentarz Adolfa Jakubowicza "Trudności i przyczyny" 6.20 Radio-Reklama 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Słuchowisko "Na przystanku" 16.30 Spiewa Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk"

Uwaga rzemieślnicy budowlani

Kto nie posiada dyplomu czeladniczego lub mistrzowskiego

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie podejmuje w całym województwie akcje doskonalenia i szkolenia rzemieślników budowlanych wioskich i miejskich. Program szkolenia został zatwierdzony przez Ministerstwo Budownictwa i obejmuje na kursach studenckich 300 godzin, zaś na kursach zawodniczych, które odbywać się będą tylko w Rzeszowie - 13 konsultacji (co dwa tygodnie) po 8 godzin każda (w niedzielę) - razem 104 godziny. Uczestnicy tego kursu przygotowywać się będą we własnym zakresie w oparciu o nadesłane skrypty. Chętni mogą zgłaszać się również na kursy normalne organizowane we wszystkich powiatach naszego województwa. Po zakończeniu kursu uczestnicy składają egzaminy czeladnicze lub mistrzowskie. Kursy są bezpłatne. Część kosztów w wysłaniu na uczestnika kursu pokrywać będzie w formie dotacji Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, pozostała część kosztów, tj. 400 zł ponosić będą sami uczestnicy w ratach. Warunkiem przyjęcia kandydata na kurs jest dostarczenie z Prezydium Rady Narodowej zaświadczenia potwierdzającego pracę w wykonywanym zawodzie przynajmniej przez 3 lata. Pracownicy państwowych przedsiębiorstw budowlanych nie posiadający kwalifikacji zawodowych, dyplomów czeladniczych lub mistrzowskich mogą również uzyskać swoje kwalifikacje zapisując się na powyższe kursy. Z tych dogodnych warunków, umożliwiających uzupełnienie swoich kwalifikacji zawodowych, chętni skorzystają zapewne rzemieślnicy budowlani w mieście i na wsi. Wpisy na kursy prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27 i oddziały powiatowe ZDR.

SLADEM naszej krytyki

W związku z naszą notatką pt. "Kilka uwag na pozór białych" - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkanolowej w Rzeszowie zawiadamia, że naprawa nawierzchni drożowej i chodników ul. Baldachowska została wykonana.

Na tropie codziennych spraw

Złą zabawę trzeba zakończyć

"Dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie", a ucho dzbana, o którym mówię urwało się już dawno. Przysłowiowym dzbanem w naszym przypadku jest rzeszowska pralnia chemiczna z punktem przyjęć przy pl. Wolności. Jak wygląda praca tej placówki zdążyli się przekonać wszyscy byli klienci, niemala rzesza poszkodowanych no i nasi czytelnicy z licznych publikacji na ten temat.

Wszystkie interwencje w tej placówce uslugowej kończą się niczym, gorzej - stale obniżanie jakości czyszczenia naraża klientów na poważne straty. Oddając płaszcz, suknię czy garnitur do prania, nigdy nie wiadomo co się otrzyma z powrotem: szmatę

Niedobre zwyczaje

Od długiego już czasu przesyłki pocztowe, a więc zarówno korespondencje, jak prasa, dowożone są do Niebylca i Lutczy z dużym opóźnieniem. Na pracownikach łączności in terwencje miejscowego "Ruchu" i poczty nie robią żadnego wrażenia. Systematyczne spóźnianie się z przesyłkami stało się po prostu ich zwyczajem. Do tego rodzaju niedbalstwa nie mogą jednak przyzwyczaić się ludzie odpowiedzialni za terminowe doręczenia pras i korespondencji. Nie mogą również przyzwyczaić się odbiorcy przesyłek - mieszkańcy Niebylca i Lutczy i dlatego za naszym pośrednictwem zwracają się do władz "Łączności" w Rzeszowie, by pouczyły ich o obowiązkach, t.j. - terminowym dowożeniu pras i listów.

- a) zniszczenie odzieży b) pobieranie opłat za pracę nie wykonaną. 4) Miasta nie można pozbawić tego rodzaju placówki.

W razie konieczności jej zamknięcia - wszcząć pertraktacje z innym zakładem chociąży nawet w Krakowie. Możemy czekać miesiąc na wyczyszczenie odzieży, ale nie chcemy dopłacać do niszczenia naszego ubioru. Gama

Na deszczu...

Jeżeli notatka nie kierujemy do administracji pralni. Adresatami są przewodniczący Prezydium MRN, kierownik delegatury NIK i prokurator miejski. Im przekazujemy tę sprawę z prostymi wnioskami: 1) Jeżeli pralnia nie ma warunków pracy tj. nie posiada właściwej aparatury - zlikwidować fikcję. 2) Jeżeli jest aparatura a nie ma fachowców - prosimy w imieniu wieloletnich mieszkańców Rzeszowa o sprowadzenie personelu z prawdziwego zdarzenia. 3) Winnych dotychczasowych strat poniesionych przez klientów pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Jest to jedyna chyba instytucja, która uważa, że nie ponosi i nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności za zniszczenie rzeczy" (słowa pracownika przyjmującego zlecenia) i podwójne okradanie ludzi z ciężko zarobionych pieniędzy przez:



SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT -

PIŁKARZE GRAJĄ O PUCHAR ZW TPPR

W związku z 15-leciem powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Rzeszowski Okręgowy Związek Piłkarski organizuje rozgrywki o Puchar Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie. Udział w tym turnieju bierze 14 drużyn. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym (drużyna zwycięzca przechodzi do następnej rundy). Gdy po upływie 90 minut gry nie nastąpi rozstrzygnięcie, wówczas sędzia zarządza wykonanie po 5 rzutów karnych przez 5 zawodników z jednej i z drugiej drużyny. Gdyby i to nie dało rozstrzygnięcia, wówczas arbiter losuje zwyciężkę zespół.

- Oto szczegółowy terminarz rozgrywek, które rozpoczynają się już 4 listopada: 4. XI. STAL DĘBA - STAL DĘBICA 8. XI. GORNIK GORLICE - LEGIA KROSNO KROŚNIANKA - STAL MIELEC CZUWAJ ŁAŃCUT - STAL GORZYCE RESOVIA - STAL RZESZÓW CZUWAJ PRZEMYSŁ - POLNA PRZEMYSŁ Czarni Jasto i Wistoka Dębica wyciągnęli puste losy i przeszli do następnej rundy. Druga kolejka turnieju rozegrana zostanie w dniu 15 listopada.

PO REMISIE WŁÓKNIARZ PABIANICE - WAWEL WIREK - ZNACZNIE WZROSŁY SZANSE STALI ST. WOLA

Z dużym zainteresowaniem sympatycy tegorocznego mistrza III ligi rzeszowskiej Stali ze Sta-

lowej Woli oczekiwali na ostateczny wynik niedzielnego meczu Włókniarz Pabianice - Wawel - Wirek. Od rezultatu tego bowiem spotkania zależało dużo. Jak donosiliśmy, w Pabianicach padł wynik bezbramkowy. Ten remis wpłynął na to, że znacznie wzrosły szanse zespołu stalowowskiego. Wprawdzie Włókniarz utrzymał się na pierwszym miejscu, ale ma o jedną grę więcej od Stali i przeważa tylko jednym punktem, w dodatku ma gorszy stosunek bramkowy.

W tej sytuacji również Wawel ma jeszcze poważne szanse na awans do drugiej ligi. W najbliższą niedzielę Stal jedzie do Polonii Nysa. Tu musi mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wawel gra na własnym boisku z niemającą już żadnych szans Bronią Radom, dlatego też na konto zespołu z Wirka już dziś należy zapisać dalsze dwa punkty. Włókniarz pauzuje. Tak więc na czoło wysunęły się znowu Stal Stalowa Wola przed Wirkiem i Pabianicami. Następnie Stal gości u siebie właśnie groźnego nadal rywala, Wawel. I ten mecz musi zakończyć się zwycięstwem gospodarzy, o ile myśli poważnie o awansie. Pabianice będą grały w tym dniu w Radomiu z Bronią. Bierzemy pod uwagę tylko zwycięstwo Włókniarza. Wówczas rozwiązanie padnie w Pabianicach podczas meczu Włókniarz - Stal Stalowa Wola, i w takiej sytuacji punktowej - gdyby oczywiście wszystko szło według naszego planu - drużynie mistrza okręgu rzeszowskiego wystarczyłby wynik remisowy.

Na razie wszystko, z wyjątkiem jednego meczu Stal - Włókniarz (1:1), idzie według naszego ułożonego na samym początku planu. I na zakończenie jeszcze jedna informacja. Podczas meczu Włókniarz Pabianice - Wawel Wirek usunięty został z boiska "as atutowy w napadzie" Włókniarza - Markiewicz. Sędzia wykluczył również stopera Wawelu Antonowa.

Skazani... na ciemności

Wczesny jesienny mrok to prawdziwa udręka dla mieszkańców dzielnic Staromieście. Zakład Sieci Elektrycznych zapomina najwidoczniej o wymianie spalonych tu chyba jeszcze przed miesiącem żarówek. Stąd też częścią ulicy Nowotki i drogi wiodącej do Trzebowiska w okolicy Staromieścia zalegają nieprzeniknione ciemności. To samo jest na przystankach autobusowych. Wymienione trasy są jak władowo "bardzo ruchliwe". Tym większe niebezpieczeństwo dla pieszych, którzy z niecierpliwością oczekują, kiedy elektrownia raz czy sobie o nich przypomnieć.

Przegląd filmów radzieckich

Z okazji zbliżającej się 42 rocznicy Rewolucji Październikowej i 15-lecia TPPR Okręgowy Zarząd Kin wraz z CWF w Rzeszowie organizują w bieżącym miesiącu w 31 kinach naszego województwa Dekadę Filmów Radzieckich. W tym czasie wyświetlanych będzie na ekranach szereg ciekawych filmów produkcji radzieckiej - zarówno nowych jak wznówionych. Wśród licznych pozycji radzieckiej kinematografii na szczególnie wyróżnienie zasługuje nowy film w reżyserii S. Bondarczuka "Los człowieka". Obraz ten nagrodzony został wielką nagrodą Międzynarodowego Festiwalu Filmów w Moskwie w br. Sergiusz Bondarczuk odtwarza w tym filmie również główną rolę. Podobnie ciekawą pozycją jest film "Cudze dzieci" oraz dokumentalny "Arena przyjaźni". Pozostałe obrazy to: "Ochotnicy", "Niezłomny", "Kierowca mimo woli", "Poeta i kadet", "Fatima", "W okopach Stalingradu", "Młynarz z Komety", "Dziewczyna z gitarą", "Mój ukochany", (z Batałowem w roli głównej), "Pilot odrzutowców". Poza tym będziemy mieli możliwość oglądać jeszcze raz tak ciekawe pozycje kinematografii radzieckiej jak: "Cichy Don" (trzy serie), "Cterdziesty pieruszy", "Lecą żurawie", "Otelio", "Romeo i Julia" oraz szereg innych obrazów. Uczestników Przeglądu Filmów Radzieckich czekają dwa konkursy filmowe.

Pomyślcie i o nas

SZANOWNY REDAKTORZE!

Piszę w imieniu grupy koediet - mieszkank naszego miasta, które bezskutecznie poszukują... pończoch bez szwów. Radzieckie kaprony, które od czasu do czasu pokazują się w sprzedazy są natychmiast rozchwytywane. Ostatnio dowiedziałam się, że nasz przemysł również produkuje kaprony nawet w bardzo przystępnej cenie - bo po 25 zł. Docierają one również do rzeszowskich sklepów... tylko, że przeciętna klientka, bez tzw. chodów pończoch takich nie dostanie. To zbyt atrakcyjny towar, by sprzedawczynie wykladały go czuczajnie na ladę. Gdzie więc mamy się zaopatrzyć w pończochy bez

szwów? Na "ciuchach", w przywatnych sklepach - też nie za wsze można je dostać... A zrestą po co przepłacać? Za naszym pośrednictwem redaktorze zwracam się więc do rzeszowskich handlowców,



by pomyśleli trochę i o naszych potrzebach; zaopatrując sklepy w praktyczne i poszukiwane kaprony. Pończochy ze szwem to wieczny kłopot w codziennym życiu. Szewek wykręca się stale w przeróżne esy-floresy i proszę... jak to zniechęstała nogę. Może ten załączony "dowód rzeczowy" przemówi do naszych handlowców.

Z poważaniem K. SŁOMKA

NOWINY RZESZOWSKIE

zastępca redaktora naczelnego 4710, dział sportowy i informacyjny 4388, redakcja nocna 5017, administracja 4636, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (K.P. PZPR), tel. 297, 104, 38, Stalowa Wola, ul. I Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4852. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury "Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-445 PUPIK "Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. H-5-438